



**STRAŻAK
REGIONU 2009**

DZIENNIK POLSKI

**Najpopularniejszy Strażak 2009-
Regionu Tarnowskiego**

Kandydat.....

Jednostka OSP.....

Uzasadnienie*.....

Zgłaszający:

Imię i nazwisko.....

adres.....

* Uzasadnienie może być też na dodatkowej (dołączonej do kuponu) kartce

Prosimy o czytelne wypełnienie kuponu i doręczenie bądź przestanie na adres redakcji „Dziennika Tarnowskiego”, ul. Legionów 2/3-4, 33-100 Tarnów z dopiskiem „Strażak Regionu”. Nadesłanie wypełnionego kuponu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb konkursu.



**ogłoszenia
nie**

Dzień kobiet, tradycja nie umarła 19

ZWYCZAJE I OBYCZAJE.

„Ewedel sie pani częstuje”- częstował bombonierką stewardessę niezapomniany Himlsbach, kiedy z Maklakiewiczem zwiedzali Polskę samolotem. Goździk koniecznie czerwony, paczka rajstop z elastilu i wyrób czekoladopodobny-to domena minionych już niestety czasów, kiedy Dzień Kobiet to dopiero było święto.

Było to święto wcale nie jak sądzą niektórzy komunistyczne, ale po raz pierwszy obchodzone w kraju najczystszej kapitalizmu Stanach Zjednoczonych.

Początki Międzynarodowego Dnia Kobiet wywodzą się z ruchów robotniczych w Ameryce Północnej i Europie. Pierwsze obchody Narodowego Dnia Kobiet odbyły się 28 lutego 1909 r. w Stanach Zjednoczonych. Zapoczątkowane zostały one przez Socjalistyczną Partię Ameryki dla upamiętnienia odbywającego się rok wcześniej nowojorskiego strajku pracownic przemysłu odzieżowego, przeciwko złym warunkom pracy.

Międzynarodówka Socjalistyczna w Kopenhadze ustanowiła w 1910 roku obchodzony na całym świecie Dzień Kobiet, który służyć miał krzewieniu idei praw kobiet oraz budowaniu społecznego wsparcia dla powszechnych praw wyborczych dla kobiet.

19 marca 1911 roku po raz pierwszy Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzone w

Austrii, Danii, Niemczech i Szwajcarii. Domagano się prawa kobiet do głosowania i obejmowania stanowisk publicznych, praw kobiet do pracy i szkoleń zawodowych oraz zaprzestania dyskryminacji w miejscu pracy.

W 1917 roku kobiety w Rosji zorganizowały strajki i protesty pod hasłem „chleb i pokój”. Kiedy cztery dni później abdykował car, rząd tymczasowy przyznał kobietom prawa wyborcze. Po rewolucji październikowej feministka bolszewicka Aleksandra Kollontaj przekonała Lenina do uczynienia tego dnia oficjalnym świętem w Rosji. Stało się tak, ale do 1965 roku był to normalny dzień pracy.

8 maja 1965 roku dekretem Prezydium ZSRR Międzynarodowy Dzień Kobiet ustanowiono dniem wolnym od pracy „w celu upamiętnienia zasług kobiet sowieckich w budowie komunizmu, w obronie ojczyzny podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej by podkreślić ich heroizm i bezinteresowność na froncie i na tyłach, a także zaznaczyć duży wkład kobiet w umacnianie przyjaźni między narodami i walkę o pokój”. To tyle, jeżeli chodzi o związki tego święta z komunizmem.

W Polsce święto zauważono po II wojnie światowej. Świętowano je oficjalnie do 1993 roku, kiedy to zniosła je kobieta premier Hanna Suchocka. Czy definitywnie? Chyba nie?

Dżentelmeni, którzy są podobno na wymiarciu pamiętają

o kobietach cały rok. Pozostałym dzień ten szczególnie przypomina o tym, że kobietom należy się, jeżeli nie większy to przynajmniej taki sam szacunek jak i mężczyznom. Przypomina, że kobiety tak samo ciężko pracują i że ich miejsce wcale nie jest przy garach.

Sam jestem jak najbardziej za rozróżnianiem kobiet i mężczyzn. Jestem za całowaniem kobiet w rękę, za przepuszczaniem ich w drzwiach i za dawaniem im kwiatów z okazji i bez okazji, ale jestem, przeciw gdy ubierają wyłącznie spodnie i przeciw gdy są mało delikatne.

Gabrielle Colette mawiał, że „kobieta potrafi wszystko to samo, co mężczyzna poza obśikaniem muru na stojąco”.

Wiem, że wszystkie kobiety są piękne i że kobieta to „urocze stworzonko, które najpierw bierze wszystko za dobrą monetę a później dobrą monetę za wszystko”. Chyba nie ma również przesady w tym, co mówi aforyzm moldawski, że „wiek kobiet jest jak zegar, który w młodości ciągle się spieszy a na starość ciągle się spóźnia”.

Pablo Picasso mawiał, że „piękne kobiety wierzą w swoją inteligencję a kobiety inteligentne nie wierzą w swoją urodę”. Znam kobiety bardzo inteligentne i tu muszę się nie zgodzić, bowiem jak już wspomniałem uważam, że wszystkie kobiety są piękne i to nie tylko w Dzień Kobiet.

Nie zgadzam się również ze stwierdzeniem, że „Pan Bóg

stworzył kobietę w szóstym dniu i jak zobaczył, co zrobił to wziął wolne i dlatego mamy niedziele”, jak również ze stanowiskiem Fryderyka Nietschego, który twierdził, że „Kobieta jest drugim błędem Boga”. Czy miał rację Makuszyński mówiąc, że „kobieta nigdy nie życzy wrogowi swojemu źle, lecz zawsze najgorzej”? Oceńcie Państwo sami.

A swoją drogą miał chyba rację, Joseph Konrad, kiedy mówił, że „być kobietą to strasznie trudne zajęcie, bo polega głównie na zadawaniu się z mężczyznami”.

Dobrze, że tradycja Dnia Kobiet nie wszystka umarła, bo my mężczyźni po prostu Kochamy Panie. Dajmy im goździk, rajstopy czekoladę firmy „ewedel”, niech się częstują i koniecznie przypomnijmy, że niedługo dzień mężczyzny.

Pamiętajmy jeszcze, że kobieta ma osiem lat mniej niż twierdzą jej przyjaciółki i o pięć więcej niż sądzą mężczyźni.

Wasze cechy miłe Panie to uroda, wdzięki, uwodzenie. Wasze obowiązki to zależność i posłuszeństwo. Tego też ja nie wymyśliłem tylko Napoleon Bonaparte. Bo ja wszystkim Paniom życzę tego, czego sobie same życzą z okazji Dnia Kobiet. Cóż ja więcej mogę skoro Bóg próbował być autorem i wyszło z tego, że Jego proza to mężczyzna a Jego poezja to kobieta. Niech już tak zostanie na zawsze.

TADEUSZ MĘDZEŁOWSKI